VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI I MŁODZIEŻY**
(NR 142)
z dnia 18 lutego 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 142)

18 lutego 2014 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Baucia (TR)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (druk nr 2075).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Dudek i Joanna Derdzik** podsekretarze stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowego wraz ze współpracownikami, **Beata Drewniacka** naczelnik wydziału w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego wraz ze współpracownikami, **Wojciech Starzyński** prezes zarządu Fundacji „Rodzice Szkole", **Zygmunt Puchalski** wiceprezes zarządu Społecznego Towarzystwa Oświatowego, **Jarosław Matuszewski** przewodniczący Sekcji Wydawców Edukacyjnych Polskiej Izby Książki oraz **Piotr Kowalski** sekretarz Polskiego Forum Osób Niepełnosprawnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska-Jabłońska, Paweł Witecki, Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Witam wszystkich. Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie sprawozdania podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (druk nr 2075). Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny bez zmian.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę panią poseł Katarzynę Hall o przedstawienie sprawozdania podkomisji.

Poseł Katarzyna Hall (PO):

Podkomisja analizowała przedłożony projekt. Została przyjęta jedna poprawka, którą macie państwo uwzględnioną w sprawozdaniu. Wnosimy o przyjęcie uchwalonego projektu.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. To wszystko? Dziękuję bardzo. Czy są jakieś głosy dotyczące sprawozdania? Bardzo proszę, pan poseł Sprawka.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

W czasie pracy podkomisji nad sprawozdaniem powiedziałem, że nie zgłaszaliśmy poprawek w trakcie jej prac dlatego, że w czasie pierwszego czytania w dniu 5 lutego pani minister Kluzik-Rostkowska obiecała, że w piątek w tym tygodniu, będzie ogłoszony projekt dużej, większej nowelizacji ustawy, która będzie obejmowała zamysł pana premiera oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej. Projekt ten w piątek się nie pojawił, natomiast na konferencji prasowej pani minister zapowiedziała dziennikarzom, że pojawi się w ciągu dwóch tygodni. Dzisiaj upływa trzynaście dni od 5 lutego. Nie znamy oficjalnych, formalnych założeń tej ustawy, jak również projektu ustawy, a został jeszcze tylko jeden dzień. Dlatego też podtrzymuję moratorium na niewprowadzanie poprawek na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, czekając na to, że być może dzisiaj będą jakieś poprawki lub

też pojawi się szczegółowa informacja na temat założeń oraz treści projektu większej ustawy. Z tych powodów, w oczekiwaniu na większą propozycję, która spóźnia się już dwa tygodnie, dzisiaj na posiedzeniu Komisji składam taką deklarację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Muszę się zapytać mądrzejszych ode mnie, jak mamy rozpatrywać moratorium, ponieważ nie wiem, czy jako wniosek formalny.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Jest to nasze wewnętrzne, klubowe oświadczenie.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Pani minister, szanowni państwo. Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Trudno ukryć, że opinia Biura Legislacyjnego nie była zbyt przychylna projektowi i, mówiąc delikatnie, ewentualne procedowanie projektu uzależniała od przedstawienia całościowej, zwartej koncepcji podręcznika. Odebrałem to jako warunek ewentualnego procedowania projektu. Co na to Biuro Legislacyjne w momencie, kiedy tego nie mamy? W tej chwili mamy świadomość, wiedzę na temat tego, że żadnych uzupełnień, żadnych szerszych odniesień do tej kwestii dzisiaj nie mamy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Ponieważ nie uczestniczyłam w posiedzeniu podkomisji, chciałabym zapytać Biuro Legislacyjne, czy faktycznie padały tego typu stwierdzenia.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Krzysztof Karkowski, Biuro Legislacyjne. Przede wszystkim chcielibyśmy podkreślić, że prawdopodobnie chodzi jednak o opinię Biura Analiz Sejmowych, która była przedstawiona na piśmie w dwóch wersjach, w wersji merytorycznej i w wersji prawnej. Nasze uwagi odnosiły się tylko do trybu zgłoszenia poprawki w trakcie posiedzenia podkomisji oraz ewentualnie jej uzasadnienia w związku z tym, że jest to tryb pilny, który powoduje pewne szczególne wymagania co do zgłaszania poprawek.

Chciałbym jeszcze zasygnalizować, jeżeli chodzi o nasze uwagi, że w trakcie szczegółowego rozpatrywania projektu będziemy mieli jedną bardzo drobną poprawkę o charakterze językowym.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Czy mamy jakieś głosy? Nie słyszę. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Mam jedno pytanie, które także nawiązuje do opinii Biura Analiz Sejmowych. W opinii tej jest duży *passus* poświęcony podważeniu zasadności trybu pilnego projektu. BAS proponuje, żeby do drugiego czytania – kiedy można to zrobić – cofnąć klauzulę pilności tak, żeby oba projekty rozważać razem.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Może zacznę od tego, iż w piątek Związek Nauczycielstwa Polskiego skierował na ręce pani minister Joanny Kluzik-Rostkowskiej prośbę o to, żeby wycofać się z projektu. Przede wszystkim wskazaliśmy na dwie rzeczy. Po pierwsze, na pominięcie procedur, które obowiązują w ustawie, a wiadomo, że podręcznik będzie przyjmowany w zupełnie innym trybie, dopuszczany do użytku. Po drugie, zwracamy uwagę na to, co stało się w czasie prac podkomisji, czyli na wykreślenie z ustawy terminu 15 czerwca jako granicy, kiedy dyrektor szkoły infor-

muje rodziców o tym, jakie podręczniki będą dopuszczone w kolejnym roku szkolnym. Za chwilę wręczę nasze pismo panu przewodniczącemu.

Natomiast do pań i panów posłów jest apel dotyczący poprawki wniesionej w trakcie prac podkomisji. Jeżeli wszystko jest procedowane w takim trybie, czy nie warto byłoby daty 15 czerwca, to znaczy wykreślenia owej bariery, odnieść tylko do podręcznika, który ma wejść w życie od dnia 1 września 2014 roku, ponieważ to, co zostało zaproponowane, odnosi się do podręczników na każdym poziomie nauczania?

Mam jeszcze jedną sprawę do jednej bądź drugiej pani minister. W dzisiejszym „Głosie Nauczycielskim" ukazał się artykuł pt. „Pomysł bez granic". Chciałbym prosić którąś a pań minister, żeby odniosła się do tego, co jest tutaj napisane, że autorką nowego podręcznika będzie pani Maria Lorek. Czy jest to prawda? Czy ów podręcznik to żywcem skopiowane to, co pani Maria Lorek dedykuje szkołom, w których uczą się dzieci za granicą? Czy mogłaby pani odnieść się do tego? Jak ta sprawa wygląda? Nie wiem, czy jest to wymysł autora czy jest to fakt.

Dla pana przewodniczącego mam list. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Zgłosiła się jeszcze pani poseł Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym odnieść się do opinii Biura Analiz Sejmowych oraz do wypowiedzi posłów. Opinię Biura Analiz Sejmowych odczytałam jako opinię, która tak naprawdę nie dotyczy tego artykułu, który dzisiaj procedujemy, ale dotyczy pomysłu, który został wcześniej przekazany ustnie przez panią minister. Uważam, że nie powinniśmy łączyć opinii Biura Analiz Sejmowych z poprawką czy z pilnym projektem, ponieważ pilny projekt dotyczy tylko i wyłącznie możliwości zlecenia przez ministra edukacji narodowej napisania podręcznika. Nie mówi się nic ponad to jedno zdanie. Myślę, że pomysłem tym najbardziej przestraszeni są wydawcy, ponieważ to oni do tej pory mieli monopol na wydawanie podręczników. Umożliwienie ministrowi zlecenia napisania podręcznika nie jest realizacją całego pomysłu. Tak jak zapowiedziała pani minister, pomysł, który został przedstawiony wcześniej, będzie opracowany kompleksowo w innej ustawie, a pilny projekt dotyczy tylko i wyłącznie możliwości zlecenia przez ministra edukacji narodowej napisania podręcznika. Dziękuję.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Mogę ad vocem?

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Łybacka.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Chciałabym odnieść się ad vocem do wypowiedzi pani minister Szumilas. Pani minister, obie opinie brzmią: „opinia prawna dotycząca rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (druk 2075)". Nie będę już czytała, ale w drugiej jest podobnie. Nie ma wątpliwości, że dotyczą one tego druku. Natomiast to, co podnosi Biuro Analiz Sejmowych, jak sądzę, stanowi zarzut wobec niekompletności owej zmiany, ale nie będzie stanowiło zarzutu, kiedy przyjdzie całościowy projekt. Mam więc propozycję. Mamy przygotowane sprawozdanie. Zróbmy to razem, kiedy zarzuty przestaną być istotne, ponieważ takimi nie będą w momencie, kiedy np. będziemy mieli procedurę dopuszczania, kiedy będziemy mieli procedurę przetargową, ponieważ taka też musi się tam pojawić. To, co Biuro Analiz Sejmowych podnosi jako zarzut, znajdzie się w dużej ustawie, która, jak wiemy, będzie w ciągu najbliższych kilku dni.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Ad vocem pani minister Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Pozwolę sobie nie zgodzić się ze zdaniem pani minister. Możemy poprosić również Biuro Legislacyjne o opinię na ten temat. Tytuł dokumentu oczywiście sugeruje, że dokument ten dotyczy tej konkretnej ustawy, ale dokument wydany przez Biuro Analiz Sejmowych

daleko wykracza poza przepisy, które są w ustawie. Dzisiaj jest określony tryb zlecania, jest ustawa – Prawo zamówień publicznych. W tym projekcie jest zapisane tylko, że minister może zlecić. Zlecanie to odbywa się w świetle dzisiaj obowiązującego prawa. Nie ma żadnych przeszkód, żeby bez dalszych przepisów ustawowych taka ustawa została przyjęta i mogła być realizowana przez ministra edukacji narodowej. Myślę, że warto o tym pomyśleć, ponieważ zatrzymywanie czy sugerowanie, że ustawa ma być procedowana z dużą większą ustawą, jest na rękę, ale na pewno nie dzieciom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Przedstawiciel wydawców, pan Jarosław Matuszewski.

Przewodniczący Sekcji Wydawców Edukacyjnych Polskiej Izby Książki Jarosław Matuszewski:

Szanowni państwo. Jeżeli można, to odniosę się tylko do jednego sformułowania, które dotyczyło monopolu wydawców. Chciałbym powiedzieć, że jest to głęboko nieuzasadnione. Wydawcą w Polsce może być każda firma. Natomiast tylko Ministerstwo Edukacji Narodowej ma prawo dopuszczania podręczników do użytku szkolnego. W związku z tym bardzo proszę nie mówić o monopolu wydawców.

Chciałbym powiedzieć, że my, a w szczególności państwo, dyskutujemy o dwóch sprawach. Pierwsza dotyczy prawa do zlecania i wydawania podręcznika. Druga dotyczy poprawki związanej z datą 15 czerwca. W imieniu wydawców mówię po raz kolejny, że nie mamy nic przeciwko temu, żeby na rynku pojawił się kolejny wydawca. Nie ma w tym nic złego. Z dawien dawna mówiliśmy o tym, że bezpłatny podręcznik jest to coś, co Europa Zachodnia pokazuje nam od wielu, wielu lat jako wzór do naśladowania. Szkoda, że tak późno zaczynamy to naśladować.

Druga sprawa, która dotyczy daty 15 czerwca, jest bardzo niepokojąca, ponieważ jest to zmiana, która dotyczy całego rynku edukacyjnego, nie tylko klas pierwszych, nie tylko klas od pierwszej do trzeciej, ale wszystkich uczniów i wszystkich nauczycieli w polskich szkołach. Chciałbym powiedzieć, że jest to zmiana, która, po pierwsze, powoduje, że 20% rodziców nie będzie mogła sobie rozłożyć wydatków na cztery miesiące. 20% rodziców zaczynało zakupy podręczników w czerwcu. Jeżeli w czerwcu nie dostaną informacji, jaki podręcznik mają kupić swoim dzieciom, to kupią go we wrześniu, czyli wtedy, kiedy nie mogą już rozłożyć wydatków. Po drugie, drodzy państwo, w szkołach funkcjonują kiermasze książek używanych, które rozpoczynają się w czerwcu. Nie rozpoczną się, jeżeli nauczyciele nie podadzą tytułów podręczników.

Ostatnia sprawa. Nauczyciele zgłaszają, że nie będą mogli przygotować się do lekcji. Chciałbym powiedzieć, że we wrześniu nie będzie książek, dlatego że podstawą do wydrukowania odpowiednich nakładów są zamówienia ze szkół. Lista podręczników wywieszona w szkole jest zamówieniem nakładu. We wrześniu nie będzie książek, nie dla pierwszych klas, ale dla wszystkich.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Proszę. *Ad vocem* pani przewodnicząca.

Poseł Domicela Kopaczewska (PO):

Dziękuję. Do pana wypowiedzi. Jeżeli już mówimy, to mówmy precyzyjnie i dokładnie. Nauczyciel w pierwszej klasie wybiera podręcznik, który jest też w drugiej i trzeciej. Nie rozumiem więc, dlaczego klasy druga i trzecia nie mogą mieć podręcznika. Przecież nauczyciel kontynuuje, zna swoje dzieci, wie, jaki podręcznik wybrał. W związku z tym proszę nie mówić, że będzie problem z podręcznikami dla klas drugich i trzecich, czy drugich i trzecich gimnazjum, drugich i trzecich szkoły ponadgimnazjalnej, chyba że zmienią się przedmioty. Nic nie stoi na przeszkodzie, nie ma zakazu. To dyrektor szkoły, który najlepiej zna organizację w swojej szkole, organizuje, jak pan mówi, kiermasz. Jeżeli to on organizuje kiermasz i w związku z tym nie będzie organizował kiermaszu, jeżeli nauczyciele nie wybiorą podręcznika, a uczeń nie będzie wiedział, co ma kupić. Z jednej strony dyrektorom dajemy informację, że są niekompetentni, że nauczyciele są niekompetentni. Jeżeli nie wpiszemy daty 15 czerwca, będzie totalny bałagan. Myślę, że nie o to panu chodzi i nie taka była intencja.

Przecież w pierwszej klasie podręcznik ma być merytorycznie dobrany do ucznia, do tych dzieciaków, które przychodzą do pierwszej klasy. Rozumiem, że wielkim problemem jest to, że uczniowie będą mieli podręczniki 5 albo 15 września. Przypominam, że podręcznik jest pomocą dla ucznia i dla nauczyciela, nie jest obowiązkiem. Jeżeli rzeczywiście mówimy o jego merytorycznej zawartości, musimy wiedzieć, dla jakiej grupy uczniów odpowiedni jest ten podręcznik. Rozumiem pana, że w pewien sposób dezorganizuje to państwa prace i państwa daty, ale najważniejsi są uczniowie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sekcji Wydawców Edukacyjnych PIK Jarosław Matuszewski:

Czy mogę *ad vocem*?

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Ad vocem, ale krótko.

Przewodniczący Sekcji Wydawców Edukacyjnych PIK Jarosław Matuszewski:

Chciałbym powiedzieć tak. Po pierwsze, byłem nauczycielem, w związku z czym proszę mi wierzyć, że wiem, co mówię. Mówi pani o sprawie związanej z nauczycielami, którzy kontynuują naukę w klasach drugiej i trzeciej albo w piątej i szóstej. Zgoda. Natomiast nie zgadzam się w przypadku szkół ponadgimnazjalnych, ponieważ zmiana programów nauczania sprawiła, że po klasie pierwszej nauczyciele mogą zmieniać książki, dlatego że kończą kurs, który nazywa się kursem podstawowym. Proszę pani, nie jest tak jak pani powiedziała.

Po drugie, dyrektor zleca kiermasz, kiedy są starsi uczniowie, a starsi uczniowie są przeważnie do końca czerwca. W związku z tym tylko do końca czerwca można zrobić kiermasz.

Jeżeli chodzi o sytuację, proszę nie mówić, że ucierpią na tym wydawcy, przede wszystkim ucierpią uczniowie. To uczniowie nie będą mieć książek, a nie wydawcy. Jeżeli informację o tym, że brakuje książek do matematyki czy polskiego, dostaniemy w dniu 5 września, to książki będą w listopadzie. Bardzo mi przykro, ale taka jest prawda. Dlatego mówię państwu, że przesunięcie daty, którą zresztą ten rząd w 2008 roku przyjął jako datę wiążącą dla rynku edukacyjnego w Polsce, odwracanie się od owej daty spowoduje olbrzymi chaos na rynku edukacyjnym i złość 2 mln polskich rodzin. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję. Pan poseł Lech Sprawka.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Dwie rzeczy. Najpierw odnośnie do wypowiedzi pani poseł Kopaczewskiej. Otóż merytorycznie jest zupełnie inaczej. Nie ma obowiązku wybrania podręcznika na cały etap edukacyjny. Wybiera się go do danej klasy. Jest wiele przykładów, że nauczyciele dokonują zmiany. Owszem, była taka zasada zapisana w maju 2007 roku w nowelizacji ustawy o systemie oświaty, w art. 22a ust. e, który państwo na samym początku kadencji w 2008 roku skreśliliście. Zasada ta przestała obowiązywać.

Również *ad vocem* do wypowiedzi pani minister Szumilas. Pani minister, wypowiedź tę uważam za nieelegancką. Sugerowanie, że krytyka kształtu projektu oznacza, że jest się przeciwnym złamaniu monopolu wydawców, naprawdę jest nie na miejscu. To my od dnia 5 lutego apelujemy do państwa, bo żeby monopol ten skutecznie złamać, potrzebna jest szersza nowelizacja. O to się dopinamy. Jestem zdziwiony, jeżeli państwo nie pod wpływem sondaży, ale po przemyśleniach, po sześciu latach sprawowania władzy doszliście do wniosku, że jeżeli chodzi o wszystkie zmiany, których dokonaliście w rozporządzeniu pani minister Łybackiej, jak również w ustawie, o której dzisiaj wspomniałem, popełniliście błąd, to wydaje mi się, że luty to najwyższy czas na to, żeby przedstawić spójną koncepcję. Powiedziałem o moratorium naszego klubu na nieskładanie poprawek. Jeżeli dzisiaj nie będzie informacji na temat szczegółowych założeń i projektu ustawy, to jutro w czasie drugiego czytania panu premierowi Tuskowi pomożemy zrealizować jego zapowiedzi z dnia 10 stycznia.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Pani minister Hall.

Poseł Katarzyna Hall (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałabym zwrócić uwagę, że wprowadzany przepis poszerza jedynie możliwości szkoły i nauczyciela. To nie jest tak, że zabrania odpowiednio wcześnie informować rodziców, uczniów, szkołę, o rozsądnych wyborach. Mamy taką sytuację, że jeżeli nauczyciel ma przekonanie, ma jasność, zna swoich uczniów, wie, do kogo adresuje ofertę edukacyjną, może dużo, dużo wcześniej podać informacje. Dyrektor organizuje kiermasze itd. Wszystkie zadania pozostają. Przepis daje jedynie dodatkową możliwość w takiej sytuacji, gdy wolą nauczyciela jest dobrać podręcznik dla uczniów, których dopiero chce poznać, a tak bywa w przypadku nauczyciela zaczynającego pracę, czy to w klasie pierwszej, czy to w klasie czwartej, kiedy nie jest pewien, na jakim poziomie są jego uczniowie, a widzi pewne możliwości i warianty dotyczące podręczników. Pozwala mu się wstrzymać z wyborem, a nawet powiedzieć, że pouczy przez miesiąc bez podręcznika, ale miesiąc później wybór będzie naprawdę trafiony. Bywają sytuacje, że nauczyciel wcześniej poda informacje, a potem wycofuje się i w październiku czy w listopadzie zarządza rodzicom, że muszą kupić kolejny podręcznik, ponieważ inaczej właściwie uczyłby uczniów tego, co oni już umieją, a jest potrzebne co innego.

Tutaj jest dodatkowa możliwość, która z pewnością będzie wykorzystywana tylko w niektórych przypadkach tam, gdzie jest taka wola nauczyciela. Przecież to nie jest nakaz, że wszyscy mają to robić później. Natomiast przypadek tego typu, że jest ustawowy obowiązek, nakazuje nauczycielowi nieprzekonanemu co do tego, czy dla uczniów, których zobaczy dopiero we wrześniu, wybór podręcznikowy jest dobry, że musi to podać. Pamiętajmy o tym, że możliwość podania uczniom nawet w maju czy w kwietniu, że będziemy kontynuować konkretną serię podręcznikową, dlatego że nauczyciel ma takie przekonanie, nadal jest. Nie jest tak, że jeżeli nie ma daty, to jest to niemożliwe. Ufajmy, że nauczyciele i dyrektorzy szkół są rozsądnymi ludźmi i będą dokonywać wyborów zgodnie ze swoją wiedzą pedagogiczną. W przypadkach, kiedy chcą lepiej dobrać go dla uczniów, będą woleli mieć podręcznik później, ale dobrany dla uczniów trafniej i bardziej odpowiednio. Taki jest sens tego przepisu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję. Pan poseł Żyżyński.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Dziękuję. W sprawie monopolu. Szanowny panie, to oczywiście nie jest ścisły monopol, to znaczy, nie jest to jeden producent, ale jest kilku producentów. W ekonomii nazywa się to oligopol. Jest grupa, która praktycznie funkcjonuje jak monopol, ponieważ nie ma z nimi konkurencji. Mówi pan o przekazywaniu podręczników, o sprzedaży używanych. Przecież są zarzuty, że podręczniki tak są konstruowane, żeby nie można było ich kilkakrotnie wykorzystywać. Konkurencja nie funkcjonuje w sposób właściwy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję. Pan poseł Piontkowski. Potem pan.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jeszcze raz wrócę do tego, o czym mówiliśmy na pierwszym posiedzeniu Komisji, jak i podkomisji. Zdecydowana większość posłów jest za tym, żeby umożliwić wprowadzenie bezpłatnego podręcznika, ale jednocześnie oczekujemy rzetelnej informacji, jak to będzie wyglądało. Natomiast Platforma Obywatelska oraz rząd próbują nas w tej chwili przekonać, że mają jakiś pomysł, ale nie wiadomo jaki, oraz zmusić nas do tego, żebyśmy kupili kota w worku, za każdym razem tłumacząc się nieco inaczej, wrzucając poprawki, które, tak naprawdę, utrudniają funkcjonowanie szkoły, jeżeli chodzi o zakup podręczników. Sugerowaliśmy, że to, co pani poseł Hall mówiła dzisiaj na temat terminów, możecie zrobić w ten sposób, żeby doprecyzować poprawkę, która jednoznacznie stwierdzi, w jakich przypadkach nauczyciel ma prawo wyjść poza datę 15 czerwca. Wy jednak chcecie wprowadzić totalny chaos. Pewnie część dyrektorów, w ramach odpowiedzialności, będzie się starała dotrzymać

daty 15 czerwca, chociaż już nie będzie jej w ustawie. Jednocześnie duża część dyrektorów i nauczycieli uzna, że jest pewna dowolność i, tak jak sugerowała pani minister Berdzik, zrobi to np. w połowie października albo w połowie listopada, ponieważ uzna, że dopiero wtedy co nieco wie na temat poziomu uczniów, którzy trafili do któregoś tam poziomu nauczania.

To samo, co mówił pan poseł Sprawka. Przedstawcie całościowy zakres ustawy, która powie, na jakiej podstawie podręcznik zostanie wprowadzony, czy będzie to bezpłatny podręcznik, czy będzie to jedyny bezpłatny podręcznik, czy ministerstwo wprowadzi podręcznik na jakiejś innej zasadzie. Dzisiaj próbujecie bardzo nieudolnie zrealizować hasło propagandowe premiera Tuska, który zapowiedział bezpłatny podręcznik. Nie chcecie po raz kolejny zbłaźnić się, tak jak z wieloma innymi zapowiedziami. Ale przynajmniej zróbcie to normalnie legislacyjnie. Przedstawcie projekt, który całościowo będzie rozwiązywał sprawę.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Nasz gość. Proszę się przedstawić.

Prezes zarządu Fundacji „Rodzice Szkole" Wojciech Starzyński:

Wojciech Starzyński. Fundacja „Rodzice Szkole". Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Chciałbym odnieść się do zlikwidowania daty 15 czerwca. Odnoszę wrażenie, że na tej sali, zresztą nie pierwszy raz, mówiąc o szkole mówi się o nauczycielach, uczniach, dyrektorach, tylko zapomina się o tym, że szkoła to również w znacznej mierze rodzice. Są to miliony polskich rodziców. Mogę powiedzieć, że starałem się konsultować z rodzicami. Wielu rodziców rzeczywiście jest zaniepokojonych likwidacją daty 15 czerwca i tym, jakie będą tego skutki. Przyjmuję wszystkie argumenty, które panie i panowie posłowie przedstawiliście. Być może nie będzie żadnego zagrożenia, ale szczerze mówiąc, rodzice nie rozumieją, dlaczego ta data zostaje zlikwidowana. Chcieliby mieć pełną informację. Sądzę, że również rodzice posyłający dzieci do pierwszej klasy szkoły podstawowej też chcieliby mieć taką informację.

W związku z powyższym, ponieważ pani minister Kluzik-Rostkowska nawet w bezpośredniej rozmowie deklarowała nowe otwarcie na miejsce i rolę rodziców, rad rodziców w polskim systemie oświaty, byłbym wdzięczny, gdyby głos rodziców został wzięty pod uwagę na dalszym etapie legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Ad vocem pani przewodnicząca Łybacka.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, mam gorącą prośbę, żebyśmy rozróżnili dwie rzeczy. Sama idea wydania podręcznika, który byłby własnością szkoły i w związku z tym byłby darmowy dla rodziców, jest ze wszech miar słuszna. Jak sądzę, wszyscy chcemy, żeby została zrealizowana. Mamy jedynie zastrzeżenia. Zauważcie państwo, że tak naprawdę dyskutujemy nie o samej idei, tylko o sposobie jej realizacji. Bardzo szanuję wypowiadające się osoby i dlatego jest mi przykro, kiedy słyszę, jak uprawiają łamańce umysłowe nazywane sofistyką.

Proszę państwa, sekwencja zdarzeń była taka. Na poprzednim posiedzeniu Komisji, kiedy zabierałam głos, zapytałam panią minister, jak zamierza to zrobić, skoro 15 czerwca dyrektor musi ogłosić tytuły podręczników. Zobaczyłam wówczas zdumioną minę. Dziwne, że pani minister nie została poinformowana przez resort, że dzień 15 czerwca to jest *deadline*. Następnego dnia pojawiła się poprawka. Taka była sekwencja zdarzeń. A dzisiaj próbujcie państwo w sofistyczny sposób dorobić do tego bardzo dobre uzasadnienie. Jeszcze raz mówię, że dowodzi to ogromnej inteligencji osób, które to robią, ale patrzmy na siebie nawzajem z szacunkiem i nie udawajmy, że nie wiemy, jak następowały kolejne zdarzenia.

Jeszcze raz wrócę do istoty rzeczy. Bardzo chciałabym, żeby projekt się powiódł. Ale skoro macie już państwo przygotowaną pierwszą część i z tego, co wiem, pani minister – czy tak? – jutro, pojutrze macie mieć drugą, tę obszerną nowelę, to dlaczego nie chcecie państwo zrobić sprawozdania jednocześnie jednej i drugiej noweli po to, żebyśmy

mieli całość? Co jutro przyjmiemy? Przyjmiemy, że minister może wydać podręcznik ze wszystkimi zastrzeżeniami – tutaj zgadzam się z panią minister Szumilas – dotyczącymi nie tego, co tutaj jest, tylko tego, czego tutaj nie ma. Dlaczego nie możemy tego zrobić dobrze? Jest to moje pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Bardzo proszę, pan.

Sekretarz Polskiego Forum Osób Niepełnosprawnych Piotr Kowalski:

Piotr Kowalski, Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych.

Mam pytanie uszczegóławiające, ponieważ jako reprezentujący środowisko osób z niepełnosprawnością z radością przyjmujemy to, że Ministerstwo Edukacji Narodowej będzie miało możliwość zlecania podręczników, ponieważ może to oznaczać, że w końcu powstaną też takie podręczniki, których sami wydawcy nie chcą opracowywać, ponieważ niewystarczająco im się to opłaca. O ile podręczników dla dzieci pełnosprawnych jest cała, bardzo szeroka gama, o tyle podręcznika dla osób głuchych, podręcznika w języku migowym nie ma w ogóle. Podręcznika dla dzieci, które mają inne problemy z komunikowaniem się, też właściwie nie ma. Oczywiście Ministerstwo Edukacji Narodowej prowadzi proces dostosowywania podręczników dla osób niewidomych i słabo widzących, ale to jeszcze ciągle nie wszystko. Moje pytanie do resortu jest takie, czy planuje, że we wrześniu tego roku osoby z niepełnosprawnością też dostaną bezpłatny podręcznik, skoro dostaną go dzieci i młodzież słysząca, pełnosprawna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Pani posłanka Wróbel.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Mam pytanie do Platformy Obywatelskiej. Czy Platforma ma w sobie zakodowany jakiś kod autodestrukcji? Szczerze powiedziawszy, jesteście w stanie zniszczyć każdy, nawet dobry swój pomysł. W tej chwili, proszę państwa, okazuje się, że własną niedoróbkę chcecie przykryć w ten sposób, że zmienicie dobry przepis ustawy. To, że dyrektor musiał do dnia 15 czerwca ogłaszać zestaw podręczników, było dobrym przepisem. Przez środowisko oświatowe zawsze było to bardzo dobrze postrzegane. Pamiętam, jak środowisko walczyło o ów przepis, jak rodzice walczyli o ów przepis, żeby nie poruszać się w gąszczu różnych podręczników, żeby w jakiś sposób uporządkować chaos na rynku wydawniczym, żeby móc sobie zaplanować wydatki. Ale nie. Ponieważ państwo chcecie *ad hoc* przeforsować ideę bezpłatnego podręcznika, która zresztą przez wszystkich jest popierana, ale zabraliście się za to za późno i już wiecie, że nie zdążycie, w związku z tym niszczycie dobry przepis ustawowy. Można było pomyśleć o jakimś innym rozwiązaniu legislacyjnym, ale idziecie po linii najmniejszego oporu po to, żeby ogłosić sukces, żeby od strony propagandowej móc ogłosić sukces. To nie będzie żaden wasz sukces, ponieważ, jeżeli wprowadzicie coś dobrego, natychmiast zniszczycie inne dobro. Jest to wasz problem.

Mam pytanie – co robili ministerialni urzędnicy, skoro nie zauważyli kolizji? Dlaczego tak późno zaczęliście pracować nad ideą bezpłatnego podręcznika do klas pierwszych? Dlaczego w tej chwili niedoróbki urzędników i brak refleksu ze strony pani minister chcecie państwo przykryć zmianą dobrego prawa? Wstydźcie się, drodzy państwo. W ten sposób nigdzie nie powinno się tworzyć prawa, także w Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli macie złych urzędników, to ich po prostu zdymisjonujcie.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję. Chciałabym jeszcze raz wrócić do kwestii, którą poruszyła pani Łybacka, a mianowicie do trybu pilnego, jaki przez rząd został nadany projektowi. Jako Komisja próbowaliśmy już zastanawiać się nad tym. Doszliśmy do wniosku – zresztą takie jest prawo – że tryb pilny nadaje rząd. To nie jest coś, co może zmienić Marszałek Sejmu czy ministerstwo. Nie mamy możliwości cofnięcia owego trybu.

Chciałabym natomiast powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Rozumiem i sądzę, że pani minister powie na ten temat dwa zdania, że drugi projekt, ten komplementarny z omawianym dzisiaj projektem, będziemy mieli lada moment i będziemy o nim rozmawiali. Natomiast dzisiaj mówimy tylko o jednej rzeczy, o prostej rzeczy, o tym, żeby minister edukacji narodowej miał prawo, miał możliwość zlecania i wydania podręcznika. Tylko tyle. Natomiast cała reszta, która zostanie zapisana i co, że tak powiem, na zasadzie jakiejś wróżby Biuro Analiz Sejmowych sobie oceniło, oceniając projekt, w którym nic na ten temat nie było, bo wszystko znajdzie się w następnym projekcie. Jest pytanie do pani minister – kiedy projekt będzie na stole? Kiedy będziemy o tym rozmawiali? Myślę, że tylko tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Pan przewodniczący, proszę.

Wiceprezes ZG ZNP Krzysztof Baszczyński:

Chciałbym odnieść się do wypowiedzi pani przewodniczącej. To nie dotyczy tylko tego, czy minister może zlecać, gdyż jak zrozumiałem, może zlecać i dzisiaj. Chodzi natomiast o to, czy w drodze ustawy dopuszczamy podręcznik do tego, żeby był użytkowany. To jest bardzo duży problem, ponieważ pomijamy wszelkie procedury zapisane w ustawie. Sprawa ustawowego dopuszczenia podręcznika do tego, żeby uczniowie mogli z niego korzystać, to jest bardzo duże zagrożenie również na przyszłość, pani przewodnicząca.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Biuro Legislacyjne pragnie jeszcze wyjaśnić podstawy prawne trybu pilnego, ponieważ pojawiło się wiele wątpliwości, jak to wygląda. Decyduje o tym art. 123 Konstytucji RP, który nadaje pełną kompetencję, w zasadzie uznaniową, Radzie Ministrów w kwestii wprowadzania trybu pilnego bez konieczności jego uzasadniania. Oczywiście są pewne wyłączenia, o których mowa w konstytucji. Dotyczy to wyboru najważniejszych organów państwa, organów samorządu terytorialnego, ustaw regulujących ustrój oraz własciwość publiczną, a także kodeksów. Rada Ministrów ma pełną dowolność kompetencyjną w wybieraniu trybu.

Należy natomiast powiedzieć, że wcześniej w Małej Konstytucji był troszeczkę inny tryb. Wtedy Rada Ministrów mogła nadawać tryb pilny w uzasadnionych przypadkach. Może z tego biorą się wątpliwości, czy Rada Ministrów w tym przypadku dobrze to uzasadniła. Natomiast w obecnym stanie konstytucyjnym nie ma wymogów, żeby Rada Ministrów musiała to jakoś uzasadniać. Jak było mówione na posiedzeniu podkomisji, jest to pełna kompetencja Rady Ministrów i jako organ Sejmu nie możemy tutaj nic zrobić, najwyżej, jeżeli ewentualnie Komisja zgodziłaby się na to, apelować, ale apele te oczywiście nie miałyby żadnej mocy prawnej.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Przypominam, że na posiedzeniu Komisji pytaliśmy o to panią minister, czy rząd widzi możliwość cofnięcia się, ale powiedziano nam, że nie. Dalej wyczerpując drogę legislacyjną, zamknęliśmy dyskusję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo przepraszam, oczywiście od strony formalnej macie państwo rację, tylko że jutro, pani minister, mamy czytanie na sali plenarnej. Jak się pani zapewne domyśla – trudno, żeby było inaczej – każdy będzie pytał – a gdzie jest reszta? Każdy nie będzie mówił o tym, że jest to słuszna idea, że chcemy, żeby została zrealizowana, tylko każdy będzie pytał – a gdzie jest reszta? Zależało mi na tym – właśnie to sugerowałam – żeby, mając to uchwalone, poprosić, żeby czytanie było łączne, żebyście państwo tego uniknęli. Skoro jednak państwo przejawiacie tego typu masochistyczne skłonności, to już na to nic nie poradzę.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Chciałbym jeszcze sam zadać pytanie pani minister *à propos* wypowiedzi pani przewodniczącej i pani minister Szumilas. Obie panie posłanki przekonują nas, że chodzi tylko i wyłącznie o danie uprawnienia Radzie Ministrów, przepraszam, Ministerstwu Edukacji Narodowej i Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jeżeli są to szkoły artystyczne, do zlecenia opracowania i wydania podręcznika. Jeżeli będzie to opracowane, oczywiście po tym, jak podręcznik będzie dopuszczony, z mocy prawa stanie się on taki jak inne podręczniki. W związku z tym mam pytanie – dlaczego trwa tutaj taka walka o termin? Jeżeli chcemy tylko tego, żeby minister w każdej chwili może to zrobić, to po co tak walczymy o zniesienie terminu 15 czerwca? Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

Dziękuję bardzo, szanowni państwo posłowie. Przede wszystkim chciałabym podziękować. Naprawdę, naszym celem jest to, żeby zmienić sposób zaopatrywania naszych uczniów w podręczniki. Wszyscy jesteśmy po jednej stronie. Nasi uczniowie powinni dostawać materiały edukacyjne, które dla wszystkich będą dostępne i które będą wysokiej jakości.

Dlaczego tryb pilny? Bardzo zależy nam na tym, żeby niezależnie od czynników zewnętrznych – oczywiście to rząd podjął taką decyzję, ale Ministerstwo Edukacji Narodowej podtrzymuje, wspiera i apeluje o to – ustawa w takim kształcie mogła zacząć funkcjonować jak najszybciej. Rzeczywiście, w Ministerstwie Edukacji Narodowej jest bardzo wiele czynników, z powodu których pilny charakter jest dla nas istotny. Oczywiście już teraz ministerstwo może zlecać podręczniki, zlecać wykonanie podręczników. Może to robić wobec swoich podległych podmiotów, nie może robić tego wobec innych podmiotów, wobec których ewentualne zlecenie mogłoby być w trybie przewidzianym innymi przepisami prawa. Jeżeli chodzi o wydawanie podręczników, bardzo istotne jest, żeby przed dniem 1 września podręczniki trafiły do polskich szkół.

Jeżeli chodzi o dopuszczanie, nad tą kwestią pochylę się głębiej. Szanowni państwo, Ministerstwo Edukacji Narodowej poprzez proces dopuszczania podręczników w formule opisanej w ustawie, czyli poprzez zasięganie opinii rzeczoznawców, zapewnia jakość podręczników. Jednocześnie dzieje się to w drodze decyzji administracyjnej. Ministerstwo Edukacji Narodowej nie może wydawać decyzji administracyjnej w swoich sprawach. Wobec tego, do tego działania należało zastosować inny tryb, ale w żaden sposób – chciałabym to pokreślić po raz kolejny – nie zwalnia to ministra edukacji narodowej od odpowiedzialności za jakość podręcznika. Zmiana w ustawie dotyczy tylko i wyłącznie, powiedziałabym, formalnej trudności, którą Ministerstwo Edukacji Narodowej ma w związku z przyjętym do tej pory w ustawie trybem podejmowania decyzji w sprawie dopuszczania podręczników na drodze decyzji administracyjnej. Oczywiście, zasięganie opinii rzeczoznawców i instytucji jest wpisane i musi być wpisane w proces dbania o jakość podręczników zlecanych przez ministra. Jest także wpisane w proces tworzenia e-podręcznika. Prace nad e-podręcznikiem zaczęliśmy w roku 2011. Ciągle w toku owych prac naszym wykonawcom e-podręcznika towarzyszą rzeczoznawcy czy eksperci, którzy ów projekt poddają ewaluacji.

Jeżeli chodzi o dojrzały produkt, ustawę w pełnym wymiarze, obejmującą wszelkiego rodzaju państwa pytania, pojawi się ona w bardzo bliskim czasie. Myślę, że będzie to kwestia dwóch, trzech dni, kiedy ustawa będzie. Pomimo tego, ponieważ druga ustawa będzie podlegała naturalnemu trybowi procedowania, czyli będzie poddana konsultacjom społecznym, nie będzie miała nadanego trybu pilnego, bardzo mocno zależy nam na tym, żeby tę ustawę przyjąć teraz w takim trybie i w takim kształcie.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Przepraszam. Druga nie pójdzie w trybie pilnym? Przecież to niemożliwe.

Podsekretarz stanu w MEN Joanna Berdzik:

Będzie miała konsultacje.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

W związku z tym, że wyczerpała się lista mówców, przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu podkomisji.

Bardzo proszę, tytuł. Ustawa z dnia – tutaj zostanie wpisany – 2014 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty. Czy są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł projektu.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmian. Art. 1. Zmiana nr 1. Przeczytam, jak brzmi art. 1. W ustawie z dnia 7 września... itd. zmiana nr 1 otrzymuje brzmienie: „w art. 22a ust. 2e otrzymuje brzmienie: «2e. Dyrektor szkoły podaje do publicznej wiadomości zestaw podręczników, który obowiązuje w roku szkolnym.»". Czy są uwagi? Pani przewodnicząca Łybacka.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Wnoszę o skreślenie zmiany nr 1.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Bardzo proszę, pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Mam pytanie dla wnioskodawców. Czy w ten sposób chcieli państwo umożliwić wprowadzenie bezpłatnego podręcznika zamawianego przez ministerstwo do pierwszej klasy szkoły podstawowej? Czy chodzi o podręczniki wprowadzane w pierwszych klasach na każdym poziomie edukacji? Czy poprawką tą chcecie doprowadzić do tego, żeby wszystkie podręczniki, we wszystkich klasach, na wszystkich poziomach nie miały daty granicznej, kiedy to dyrektor określi, jakie podręczniki obowiązują w danej szkole? Bardzo proszę wnioskodawcę poprawki o uściślenie, jaka była intencja wprowadzenia poprawki.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Też mam pytanie, ponieważ ten zapis jest dla mnie zapisem bardzo niejasnym. Stwierdzenie, że dyrektor szkoły podaje do publicznej wiadomości zestaw podręczników, który obowiązuje w roku szkolnym – dotychczas było, że obowiązuje na przyszły rok szkolny, że ma obowiązywać, a teraz jest w roku szkolnym – oznacza, że w czasie roku szkolnego. Niestety, ale jest to trochę niedopracowane. Też chciałbym się dowiedzieć, jaka jest intencja takiego przepisu. Pani minister, bardzo proszę. Pani minister, jeszcze raz. Jaka była intencja przepisu w takim kształcie, jeżeli chodzi o ustalenie terminów? Kiedy ma się to dziać, w jaki sposób? Czy odnosi się to tylko do klas pierwszych, czy do wszystkich klas wszystkich typów i rodzajów szkół?

Podsekretarz stanu w MEN Joanna Berdzik:

Szanowni państwo, oczywiście przepis w takim brzmieniu odnosi się do wszystkich uczniów wszystkich klas. Przychyliliśmy się do owej zmiany, ponieważ stoimy na takim stanowisku. Jeżeli chodzi o dzieci, które kontynuują naukę na określonym etapie, czyli dzieci z drugich, trzecich, piątych, szóstych klas szkół podstawowych, drugich, trzecich klas gimnazjalnych, to kontynuują one naukę przy pomocy podręcznika, który został wybrany w klasie czwartej oraz w odpowiednich klasach pierwszych danego etapu edukacyjnego. Jeżeli chodzi o klasy, które rozpoczynają dany etap edukacyjny, wyobrażamy sobie taką sytuację, że nauczyciel w obrębie niektórych przedmiotów będzie podejmował decyzje, co do wyboru bądź rezygnacji z podręcznika, także we wrześniu. Zdecydowanie właściwa jest sytuacja, w której podręczniki do nauczania języków obcych na różnych poziomach nauczania nauczyciel wybiera dopiero po bardzo dokładnej diagnozie uczniów. Jeżeli chodzi o szkoły ponadgimnazjalne, w zakresie kształcenia ogólnego nie ma takiego problemu, ale w zakresie rozszerzonym bądź w zakresie uzupełniającym nauczyciele mogliby wybierać podręczniki w czerwcu bądź we wrześniu, w zależności od tego, z jakimi grupami mają do czynienia.

To, co przede wszystkim chciałabym jasno podkreślić, to to, że nie wprowadziliśmy zakazu przedstawiania zestawów podręczników w czerwcu. Nie ma tutaj zakazu przedstawiania zestawów podręczników. Dyrektorom szkół mówimy tylko w ten sposób: „Wykazy podręczników podawajcie wtedy, kiedy macie absolutną pewność, z jakiego

rodzaju podręczników powinni korzystać wasi uczniowie i czy w ogóle warto z nich korzystać”. Niestety, typowe jest także to, że nauczyciele do dnia 15 czerwca będąc, trochę zobligowani tym terminem, wybierali podręczniki także do nauczania takich przedmiotów, co do których potem następowała rezygnacja z korzystania z nich. Mamy bardzo wiele sygnałów od rodziców, że są podręczniki, które dzieci otworzyły raz albo dwa razy w ciągu roku. Przepis dotyczy wszystkich etapów i wszystkich klas.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Bardzo proszę, pani poseł Łybacka, a potem pan poseł Piontkowski.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Dziękuję. Pani minister, do jutra jest jeszcze czas, ponieważ jutro jest drugie czytanie. Jutro w trakcie drugiego czytania można wnieść poprawkę. Naprawdę radziłabym zastanowić się nad pozostawieniem daty 15 czerwca i dokonaniem wyłączenia, że nie dotyczy to uczniów klas od pierwszej do trzeciej szkoły podstawowej. Macie państwo wszystko załatwione bez rujnowania systemu.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Bardzo proszę, pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Pani minister, nie wprowadziliście przepisu, który dzisiaj zakazuje rezygnacji z podręcznika w trakcie roku szkolnego. Mówiła pani o patologicznych sytuacjach. Takie się zdarzały, a poprawka wcale tego nie likwiduje. Po drugie, poprawka ta wprowadza pewnego rodzaju szantaż wobec dyrektorów szkół. Dyrektorzy dzisiaj nie wiedząc, w jaki sposób będzie wprowadzany bezpłatny podręcznik, czy jedynym bezpłatnym podręcznikiem będzie podręcznik oferowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, do ostatniej chwili będą czekali na moment, kiedy ministerstwo wyda podręcznik. Tylko i wyłącznie z tego powodu będą czekali na bezpłatny podręcznik. Pani opowiastki na temat poziomu nauczania, możliwości uczniów, są to tylko bajeczki, które dzisiaj pani wciska nam po to, żeby nieporadnie uzasadnić poprawkę, która ma wam dać szansę wyjścia z pułapki, w którą sami się wpędziliście.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MEN Joanna Berdzik:

Mówienie o bajeczkach w sytuacji, w moim przekonaniu, dosyć trafnego opisu tego, jak funkcjonują szkoły... Być może znam takich dyrektorów i takich nauczycieli, którzy w ten sposób myślą o edukacji, że to potrzeby uczniów warunkują to, z czego, z jakich materiałów korzysta nauczyciel.

Jeżeli natomiast chodzi, panie pośle, o sprawę dotyczącą niewiedzy nauczycieli, niewiedzy dyrektorów, chciałabym jeszcze raz zapewnić państwa posłów, że w przeciągu naprawdę krótkiego czasu, dwóch, trzech dni, wszystkie państwa pytania i wątpliwości znajdą swoje odpowiedzi w ustawie, którą za chwileczkę będziemy pokazywali. Oczywiście idąc w ślad za tym, co powiedział pan poseł, ponieważ rozumiemy wagę, będziemy bardzo ściśle informować dyrektorów szkół i nauczycieli o rozwiązaniach, które są wpisane w ustawie, tak, żeby oni też bardzo dokładnie znali przepisy.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję bardzo. Padł wniosek o skreślenie poprawki nr 1. W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za skreśleniem zmiany nr 1, która brzmi: „2e. Dyrektor szkoły podaje do publicznej wiadomości zestaw podręczników, który obowiązuje w roku szkolnym.”? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę podać wynik głosowania.

Sekretarz Komisji Paweł Witecki:

7 głosów za, 14 głosów przeciw, brak głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Dziękuję. W związku z tym, że Komisja odrzuciła wniosek o skreślenie zmiany...

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Składam wniosek mniejszości, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Rozumiem. Stwierdzam, że przegłosowano zmianę w zaprezentowanym brzmieniu oraz że zostaje złożony wniosek mniejszości.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany nr 2, która dotyczy art. 22b. Dodaje się art. 22c w brzmieniu: „Art. 22c ust. 1. Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania, a w przypadku podręczników do szkół artystycznych minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, może zlecić opracowanie i wydanie podręcznika lub jego części.

2. Podręcznik lub jego część, opracowane w wyniku zlecenia, o których mowa w ust. 1, oraz zaakceptowane odpowiednio przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania albo ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, jest dopuszczony do użytku szkolnego z mocy prawa”.

Czy do owych zmian... Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Biuro Legislacyjne pragnie zgłosić poprawkę o charakterze językowym. Chodzi o ust. 2 i ostatnią linijkę. Proponujemy, żeby wyrazy „jest dopuszczony” zastąpić wyrazami „są dopuszczone”. Chodzi o to, żeby użyć liczby mnogiej, ponieważ na początku ustępu jest mowa o podręczniku lub jego części. Później są używane sformułowania „opracowane”, „zaakceptowane” tak, że tutaj musi być „są dopuszczone”.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Rozumiem. Chyba jest to oczywiste. Czy są inne uwagi? Stwierdzam, że nie ma sprzeciwu, uwag ani innych wniosków. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 2 w zaprezentowanym brzmieniu.

Przechodzimy do art. 2, który brzmi: „Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia”. Czy są jakieś uwagi do owego artykułu? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2 w zaproponowanym brzmieniu.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. Czy jest sprzeciw wobec wniosku o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty wraz z przyjętymi poprawkami? Nie ma. W takim razie stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek o przyjęcie w zaproponowanym brzmieniu ustawy o zmianie ustawy.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Bardzo proszę o zgłoszenie kandydatury. Pani przewodnicząca.

Poseł Domicela Kopaczewska (PO):

Proponuję panią poseł Katarzynę Hall.

Przewodniczący poseł Piotr Bauć (TR):

Czy jest sprzeciw? Czy pani poseł... Pani poseł zgadza się. Stwierdzam, że nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek. Posłem sprawozdawcą będzie pani poseł Katarzyna Hall.

Termin na przedstawienie opinii przez ministra właściwego do spraw członkowstwa Rzeczypospolitej w Unii Europejskiej proponuję wyznaczyć do dnia 19 lutego do godz. 9:00.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.